

MACIEJ JOŃCA

Akademia Łomżyńska

Radbruch dla romanistów. Refleksje na marginesie monografii G. Radbrucha, Wstęp do prawoznawstwa, przeł. C. Znamierowski, oprac. J. Zajadło, Sopot: Wydawnictwo Arche, 2024, ss. 241.

WPROWADZENIE

Los, jaki spotkał poglądy Gustawa Radbrucha w polskim piśmiennictwie naukowym, przypomina dzieje wielu uczonych, których kariera zmieniała tempo, wiła się, zakręcała, by w pewnym momencie rozbłysnąć i zastygnąć w jednym nieśmiertelnym stwierdzeniu. W przypadku niemieckiego uczonego finał wygląda następująco: Gustaw Radbruch to jego formuła, a jego formuła to on¹. W przeważającej części rodzimej literatury filozoficznoprawnej człowiek ten drapowany jest na jednego z największych piewców prawa naturalnego². „Pozytywistyczną” prze-

¹ Por. J. ZAJADŁO, *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Kraków 2001. Por. jednak też H. DREIER, *Die Radbruchsche Formel – Erkenntnis oder Bekenntnis?*, [w:] *Die Natur des Rechts bei Gustav Radbruch*, red. M. BOROWSKI, S.L. PAULSON, Tübingen 2015, s. 1-22. Eseistycznie na temat różnorodnych prefiguracji „formuły”: M. JOŃCA, *Prawo rzymskie. ‘Mirabilia’*, Warszawa 2020, s. 397-406.

² Por. T. PIETRZYKOWSKI, *Naturalizując Radbrucha*, [w:] *‘Ad quem’. Księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Profesora Jerzego Zajadło*, red. K. ZEIDLER, S. SYKUNA, J. KAMIEŃ, Gdańsk-Warszawa 2024, s. 571-579. Od tendencji tej odchodzą opracowania Jerzego Zajadły, z których na szczególną uwagę zasługuje biografia Radbrucha. Por. J. ZAJADŁO, *Dziedzictwo przeszłości. Gustaw Radbruch: portret filozofa, prawnika, polityka i humanisty*, Gdańsk 2007. Krótka notatka biograficzna: M. KAYSER, *Gustav*

szość Radbrucha, którą otwarcie manifestował jeszcze u zarania lat 30. XX w.³, postrzega się jako rodzaj rodzinnego sekretu, o którym w dobie tryumfu jusnaturalizmu nie ma już sensu mówić wiele⁴. Sprawę czasami załatwia przypis, a czasami nawet i to nie.

Nie warto jednak ulegać schematom i przyjmować typowego dla krótkich haseł encyklopedycznych redukcjonistycznego modelu myślenia. Oto w roku 2024 ukazała się na polskim rynku druga edycja *Wstępu do prawoznawstwa* Radbrucha. Za inicjatywą stoi nieustrudzony prof. Jerzy Zajadło z Uniwersytetu Gdańskiego. Chociaż pierwsze niemieckie wydanie dzieła ujrzało światło dzienne w roku 1910, a polski czytelnik we własnej mowie mógł się z nim zapoznać w roku 1924, równo sto lat później lektura nadal elektryzuje. Wszystkie uwagi Radbrucha na temat istoty prawa, jego podziałów oraz społecznego oddziaływania napisane zostały przez autora przyjmującego na wskroś pozytywistyczny sposób myślenia. Z takim bowiem światopoglądem identyfikował się niemiecki uczony zarówno w okresie cesarstwa, jak i Republiki Weimarskiej. Paradoksalnie, w tych właśnie zapomnianych dziś odrobinę refleksjach romanista odnajdzie perły.

Kompozycja, sposób narracji oraz wnioski Radbrucha ewidentnie odstają od tego, co serwują suche akademickie studia⁵. Autor *Wstępu*

Radbruch, [w:] *Juristen: Ein biographisches Lexikon von der Antike bis zum 20. Jahrhundert*, red. M. STOLLEIS, München 2001, s. 525-526.

³ Por. G. RADBRUCH, *Rechtsphilosophie*, Stuttgart 1932, s. 83.

⁴ Por. G. RADBRUCH, *Wstęp do prawoznawstwa*, przeł. C. ZNAMIEROWSKI, oprac. J. ZAJADŁO, Sopot 2024, s. 74: „koncepcja prawa naturalnego była więc fałszywa, lecz był to błąd nader płodny. [...] Tak to wiek oświecenia pod fałszywym sztandarem wiecznego i powszechnie obowiązującego prawa naturalnego prowadził do zwycięstwa swoje postulaty polityczno-prawne. W ten sposób spełniała swą misję dziejową ta formuła magiczna, ale jednocześnie na tym skończył się jej wpływ dziejowy”; *ibidem*, s. 76: „[prawnik powinien – M.J.] własne poczucie prawne składać w ofierze autorytatywnemu rozkazowi prawnemu; pytać tylko o to, co jest zgodne z prawem, nigdy natomiast, czy coś jest sprawiedliwe; czasem służyć, być może, sprawie niesprawiedliwej w zawodzie, którego bez umiławania sprawiedliwości nie można wykonywać z radością – oto zadanie i tragedia prawnika”.

⁵ W stylistyce ewidentnie naśladuje Radbrucha Uwe Wesel, który opracował własny podręcznik z prawa dla nieprawników. Dzieło doczekało się również wielu wydań.

do prawoznawstwa, mimo deklarowanych otwarcie pozytywistycznych sympatii, traktuje prawo mniej jako zamknięty system normatywny, a więcej jako ważny element szerszego pejzażu kulturowego⁶. Nie ucieka przeto od odwołań do literatury pięknej, filozofii, sztuki itd. Zaskakująco wiele uwagi poświęca w swoich rozważaniach również historii i współczesności prawa rzymskiego. Ostatni wątek zasługuje na rozwinięcie. Potwierdza bowiem twierdzenie, jak bardzo nietrafione jest redukowanie dorobku doktryny Radbrucha wyłącznie do nazwanej jego imieniem formuły. Warto prześledzić poglądy niemieckiego filozofa prawa na *ius Romanum* w różnorodnych jego wcieleniach⁷.

NIESPODZIANKA

W roku 1919 Gustaw Radbruch jako profesor filozofii prawa na uniwersytecie w Kilonii wszedł w emocjonalną polemikę ze swoim wydziałowym kolegą Gerhardem von Beselerem. Przyczyną gorącego sporu była broszura zatytułowana *Do młodych prawników* ogłoszona przez tego pierwszego⁸. Radbruch postawił w niej postulat odejścia od traktowania prawa rzymskiego jako podstawy wykształcenia przyszłych jurystów.

Korzystam z: U. WESEL, *Fast alles, was Recht ist. Jura für Nichtjuristen*, Frankfurt am Main 2002.

⁶ Por. G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 63: „prawami kultury nazwalibyśmy przepisy moralności, prawa i obyczajów. Wraz z nauką, sztuką i religią tworzą moralność, obyczaj, prawo – kulturę”. Por. T. OLECHOWSKI, *Hans Kelsen. Biographie eines Rechtswissenschaftlers*, Tübingen 2021, s. 105.

⁷ Wspomniano już wyżej, że monografia Radbrucha doczekała się w Niemczech 13 wydań. Autor dokonał zmian zwłaszcza w egzemplarzach wydanych w okresie Republiki Weimarskiej, ponieważ pragnął ukazać prawo na tle zmian ustrojowych, które dokonały się w jego ojczyźnie po roku 1918. Na temat różnorodnych inkarnacji prawa rzymskiego T. GIARO, *Roman Law always dies with a codification*, [w:] *Roman Law and European Legal Culture*, red. A. DĘBIŃSKI, M. JOŃCA, Lublin 2008, s. 15-26.

⁸ Por. G. RADBRUCH, *Ihr jungen Juristen!*, Berlin 1919. Uwagi krytyczne oraz uszczypliwości sformułowane pod adresem prawa rzymskiego powtórzy we własnych pismach polski tłumacz Radbrucha – prof. Czesław Znamierowski. Por. C. ZNAMIEROWSKI, *O naprawie studiów prawniczych*, Warszawa 1938, s. 104-105.

Zaproponował, by nużące egzegezy tekstów rzymskich zastąpić zajęciami z filozofii. Von Beseler zareagował oburzeniem i ogłosił agresywną replikę⁹. Zarzucił wydziałowemu koledze zdradę interesów narodowych, wywrotowe poglądy oraz egoizm. Za niedopuszczalne uznał forsowanie na kierunkach studiów prawniczych „socjalistycznej filozofii prawa” kosztem prawa rzymskiego. Radbruch odpowiedział trypliką, Beseler zabrał głos raz jeszcze, po czym kontrowersja wygasła.

Temperaturę sporu zaostrzały okoliczności zewnętrzne. Radbruch był socjalistą i zwolennikiem republiki, Beseler konserwatystą i monarchistą¹⁰. Radbruch postulował, by patrzeć w przyszłość, a w upadku monarchii widział szansę na uwolnienie społeczeństwa od feudalnych anachronizmów oraz oczyszczenie nauki prawa ze szkodliwych naleciałości pozostawionych przez niemiecką szkołę historyczną. Dla Beselera upadek monarchii wiązał się nierozdzielnie z przegraniem przez Niemcy wojny oraz przymusowym uznaniem „wersalskiego dyktatu”. W prawie rzymskim widział nie tyle dyscyplinę akademicką, ile narzędzie misyjne i broń. Szansa na stworzenie platformy do rzeczowej wymiany argumentów była w tych okolicznościach bliska zeru. W istocie, w swoich wspomnieniach Radbruch odnotował wielką

⁹ Historię sporu wraz z zacytowaniem dłuższych fragmentów wypowiedzi polemistów opisano w: M. JOŃCA, *Przedmiot irrelevantny, konwencjonalne kłamstwo et cetera*, «Zeszyty Prawnicze» 9.2/2009, s. 344-356.

¹⁰ Dość powiedzieć, że dziadkiem adwersarza Radbrucha był słynny germanista Georg Beseler. Por. B.-R. KERN, *Germanisten versus Romanisten: Georg Beseler (1809-1889)*, [w:] *Greifswald – Spiegel der deutschen Rechtswissenschaft 1815-1945*, red. J. LEGE, Tübingen 2009, s. 113-127. Ojcem zaś pruski minister sprawiedliwości Max von Beseler. Na uniwersytecie profesor prawa rzymskiego słynął z – mówiąc delikatnie – trudnego charakteru. Zapamiętano jego aroganckie zachowania manifestowane zarówno wobec profesorów, jak i studentów. Po latach zarówno jego metodologia badań (poszukiwanie interpolacji), jak i osiągnięte wyniki (stworzenie własnego systemu łaciny „idealnej”) zostały w nauce powszechnie zakwestionowane. Ciepłą wzmiankę poświęcił mu jednak jeden z następców. Por. R. MEYER-PRITZL, *Gerhard von Beseler (1878-1947) – Kämpfer für das Römische Recht im Kaiserreich, in der Weimarer Republik und während der NS-Zeit*, [w:] *Nationalismus und Rechtsgeschichte im Ostseeraum nach 1800. Beiträge zum 5. Rechtshistorikertag im Ostseeraum, 3.-4. November 2008 in Kopenhagen*, red. D. TAMM, København 2010, s. 136-156.

niechęć i przykrości, których doświadczył ze strony Beselera¹¹. Osobistej antypatii wobec profesora prawa rzymskiego nie przeniósł jednak na dyscyplinę, którą tamten reprezentował.

We *Wstępie do prawoznawstwa*, z którego wersją ogłoszoną w roku 1924 ponownie dziś wchodzi w kontakt polski odbiorca, nie widać, by autor wziął odwet za dawne urazy. Owszem, tu i ówdzie rzuca cierpkie uwagi pod adresem *ius Romanum*. Nie przypuszcza nań jednak frontalnego ataku. Przeciwnie, w wielu zaskakujących momentach dostrzega zasługi starożytnych Rzymian dla rozwoju prawa na przestrzeni wieków. Pisze na przykład: „dzieje powszechne dają nam przykład roli pionierskiej prawa handlowego: a mianowicie rzymskie prawo powstało przeciw z prawa dla cudzoziemców (*ius gentium*), które rozwinęło się ze względu na stosunki kupców rzymskich z obcymi. Tylko w ten sposób i dzięki temu, wskutek zastosowania do stosunków międzynarodowych, które je pozbawiło narodowego uwarunkowania, mogło prawo rzymskie wydawać się czasom późniejszym jako wyniesiony ponad przestrzeń i czas «rozum skodyfikowany i było w stanie zawładnąć tysiąc lat później innym narodem»”¹².

Septycznie ocenia Radbruch skutki procesu recepcji prawa rzymskiego w Niemczech, którego początek datowany jest na schyłek XV w.¹³ Twierdzi, że doprowadził on do wciąż silnie odczuwanej „obcości prawa i ludu”¹⁴. Rzecz inna, że „dopiero recepcja prawa rzymskiego w Niemczech przyniosła rozdział prawa publicznego i prywatnego, uwolniła panującego od prywatnoprawnej zależności stanów i dała mu publicznoprawną władzę rozkazywania w charakterze absolutnego władcy”¹⁵. Niemniej „sprowadziła do Niemiec nie prawo rzymskie w czystej jego postaci, lecz w tej, w jakiej wyszło ono z rąk włoskokanonistycznej

¹¹ Por. M. JOŃCA, *Przedmiot irrelevantny...*, s. 353, 355-356.

¹² G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 126.

¹³ Por. S. HÄHNCHEN, *Rechtsgeschichte: Von der Römischen Antike bis zur Neuzeit*, Heidelberg 2021, s. 189-192.

¹⁴ G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 178.

¹⁵ *Ibidem*, s. 110-111.

scholastyki”¹⁶. Nowe prądy badawcze na gruncie romanistycznym (zwłaszcza ukonstytuowanie się tzw. szkoły Mitteis¹⁷) pomija Radbruch milczeniem. Dla niego wielka kariera prawa rzymskiego już dawno powinna dobiec końca. „Dawne państwo rzymskie – pisze – rozpada się tak, jak rozpada się powoli w gruzy stary zamek. Powoli pokrywa go bluszcz, ze swoimi pustymi oknami i rozpadłymi wieżami staje się ten zamek coraz bardziej malowniczy, poetycki, ale też i coraz bardziej nieużyteczny, coraz mniej nadaje się do zamieszkania”¹⁸.

W związku z powyższym pojawia się problem: „Czyż w ogóle było rzeczą możliwą, aby czyste prawo rzymskie znalazło zastosowanie w narodzie niemieckim, w świecie, który od rzymskiego młodszy był o cały tysiąc lat!”¹⁹. Gustaw Radbruch odnosi się do tego zagadnienia w sposób niejednoznaczny²⁰. Półgębkiem wymienia wprawdzie szkody wyrządzone przez recepcję, by zaraz nieoczekiwanie zauważyć: „darem prawa rzymskiego było jednolite niemieckie prawodawstwo”²¹. Co się zaś tyczy BGB, to „jeżeli chcemy scharakteryzować krótko ducha niemieckiego kodeksu cywilnego, to nasuwa nam się następująca formuła: zasadnicze myśli zaczerpnięte z prawa rzymskiego, zmodyfikowane zgodnie z prawem niemieckim”²². Przypomina autor, że kodeks wchłonął

¹⁶ *Ibidem*, s. 111. Te same argumenty będą podnosić nieco później naziści, kiedy dojdzie do śpięcia z włoskimi kolegami rozkochanymi w jurystycznej spuściznie antycznego Rzymu. Por. M. JOŃCA, *Prawo rzymskie. 'Marginalia'*, Lublin 2015, s. 412.

¹⁷ Por. T. BEGGIO, *Alla "scuola di Ludwig Mitteis": gli studi papirologici e i nuovi orizzonti metodologici della romanistica di inizio Novecento*, [w:] *The teaching of Roman law in the 20th century: challenges and perspectives*, [w:] *Lo studio dei papiri nei rivolgimenti metodologici della romanistica tra il 1860 e il 1960*, red. CH. BALDUS, M. MIGLIETTA, T. BEGGIO, F. BONIN, Trento 2024, s. 85-136.

¹⁸ G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 85. Reinhard Zimmermann twierdzi, że uwaga powyższa odnosi się nie do historycznej szkoły Savigny'ego, ale do współczesnej Radbruchowi historii prawa. Por. R. ZIMMERMANN, *Roman Law, Contemporary Law, European Law: The Civilian Tradition Today*, Oxford 2001, s. 43 przyp. 203. Autor posługuje się wydaniem dzieła Radbrucha z roku 1910. Polski przekład sporządzono w roku 1924 na podstawie wydania ogłoszonego rok wcześniej.

¹⁹ G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 111.

²⁰ *Ibidem*, s. 113-114.

²¹ *Ibidem*, s. 118.

²² *Ibidem*, s. 119.

romanistyczno-liberalistyczne idee wolności i równości, a wyprowadzana z prawa rzymskiego „wolność wyraża się w prawie rzeczowym jako wolność rozporządzania własnością, w prawie zobowiązaniowym jako wolność umów, w prawie spadkowym jako wolność rozporządzeń testamentarnych”²³.

Echa dawnego sporu z von Beselerem pobrzmiewają w następującym akapicie: „również przedstawiciel germanistycznego superindywidualistycznego poglądu na prawo będzie musiał czuć wdzięczność dla prawa rzymskiego za jedną rzecz, a mianowicie za to, że właśnie ono nauczyło Niemców prawniczego myślenia. Na gruncie prywatnego prawa rzymskiego został wytworzony ten aparat pojęć, który znalazł zastosowanie później jako aparat koniecznych kategorii wszelkiego poznania prawniczego poza prawem rzymskim i w ogóle poza prawem prywatnym. Dlatego też i dzisiaj jeszcze (mimo usprawiedliwionych wątpliwości pedagogicznych) wprowadzamy początkującego prawnika w świat pojęć prawnych, zapoznając go z klasycznym wzorem rzymskiego prawa prywatnego, choć już prawo rzymskie straciło swą praktyczną moc obowiązującą”²⁴. Przyznać trzeba, że to bardzo eleganckie *memento* wydarzeń z roku 1919.

VOX LEGIS

Niesłuchanie ważne dla współczesnych badań romanistycznych są następujące uwagi Radbrucha poświęcone językowi aktów ustawodawczych: „dzisiejszy język ustaw przewyciężył przede wszystkim i odrzucił styl perswadujący. Dziś język prawny wymaga bezuczuciowości i jednostajności tonu, właściwych formule matematycznej. [...] Lecz jeszcze ustawodawcy niezbyt dalekiej przeszłości grają na strunach nadmiernego uczuciowego retorstwa. Starają się wzbudzić do siebie szacunek pompatycznością majestatycznego języka. Oburzają się w gwałtownych zwrotach przymiotnikowych, gdy mówią o przestępstwach przeciw

²³ *Ibidem*, s. 120.

²⁴ *Ibidem*, s. 114.

majestatowi, religii i moralności. [...] Przez użycie *conditio irrealis* – «gdyby ktoś jednak popełnił» – ustawodawca chce wywołać pozór, że w możliwość podobnych czynów haniebnych nie wierzy, jak gdyby brał poważnie piękne powiedzenie rzymskiego prawnika, że rzecz niemoralna musi nam się wydawać jednocześnie niemożliwa. Tak, ustawodawcy nawet czerwienią się»²⁵.

To wspomniały suplement do ustaleń, jakie Michał Stachura ogłosił na łamach monografii *Wrogowie porządku publicznego. Studium agresji językowej w Kodeksie Teodozjusza, Nowelach Postteodozjańskich i Konstytucjach Sirmondiańskich*²⁶. Krakowski uczony zauważa tam między innymi: „w ustawach rzymskich cesarzy funkcja wychowawcza jest nieoddzielna od propagandowej. Są one medium, poprzez które cesarze komunikują urzędnikom i poddanym swoją troskę o ich dobrobyt, o sprawiedliwość, *humanitas* i inne najważniejsze wartości. Są one częścią dyskursu toczonego między władcą a poddanymi i urzędnikami, którzy ze swej strony ślą do cesarza prośby i zapytania, sformułowane w tym samym języku cesarskiej propagandy. W istocie pokrewieństwo między oboma komunikatami jest tak duże, że odpowiedź cesarska w formie reskryptu nie może być rozpatrywana w oderwaniu od prośby obywatela, a odpowiedź w formie ustawy oparta jest na tekście zawartej w zapytaniu urzędnika *suggestio* rozwiązania problemu»²⁷.

Nie czytali zapewne Radbrucha uczeni „zafiksowani” na prawniczej przejrzystości języka źródeł powstałych w tzw. klasycznym okresie rozwoju prawa rzymskiego. Gdyby znali jego twierdzenia, być może nie doszłoby do spłaszczenia dyskusji na temat późnoantycznego prawa. Nie sformułowano by zapewne opinii w rodzaju: „chińska muzyka”,

²⁵ *Ibidem*, s. 78.

²⁶ M. STACHURA, *Wrogowie porządku publicznego. Studium agresji językowej w Kodeksie Teodozjusza, Nowelach Postteodozjańskich i Konstytucjach*, Kraków 2010. Książka ukazała się również w języku angielskim. Por. IDEM, *Enemies of the Later Roman Order. A Study of the Phenomenon of Language Aggression in the Theodosian Code, Post-Theodosian Novels, and the Sirmondian Constitutions*, przeł. M. FIJAK, Kraków 2018.

²⁷ M. STACHURA, *Wrogowie...*, s. 44.

„mętny potok słów” czy „dzika retoryka”²⁸. Tymczasem jeżeli chodzi o wnioski, które wielu badaczy wyciąga odnośnie do siły sprawczości takich aktów, jak Kodeks Teodozjański, to są one tożsame z tym, co pisze Radbruch. Niemiecki uczony twierdzi bowiem: „ten cały nakład środków retorycznych wywołuje tylko podejrzenie, że ustawodawcy owi bardziej ufają w swą wymowę niż w moc swego autorytetu. Nowoczesny prawodawca zrozumiał, że nie przystoi mu perswadować, że winien rozkazywać”²⁹.

ACCIDENTALIA

Jako rodzaj uznania, które Radbruch momentami okazuje prawu rzymskiemu, można traktować pojawiające się w jego pracy liczne doń aluzje. Odniesień do prawa starożytnego jest niewiele. Myli się autor, kiedy oświadcza: „już Grecy i Rzymianie widzieli w gniewie, w gniewnym wzburzeniu poczucia prawnego, istotny rys karzącego sędziego”³⁰. To uogólnienie pasuje do retorycznego stylu niektórych późnoantycznych ustaw³¹, ale kłóci się z postulatami szkoły stoickiej, dla której jednym z najważniejszych rysów sprawiedliwego sędziego było nieuleganie

²⁸ Cyt. za: *ibidem*, s. 39. Odnośnie do idealizowania prawa antycznego powstałego wcześniej por. T. GIARO, *Rzymski zakaz nadużycia praw podmiotowych w świetle nowej jurysprudencji pojęciowej*, «Zeszyty Prawnicze» 6.1/2006, s. 283: „Przyjmując ocenny punkt widzenia zadziwiająco często antyczny stan prawny uznaje się za lepszy niż stan współczesny. Z tej perspektywy prawo prywatne okresu Pryncypatu uchodzi za prawo «klasyczne» i przez to dziś jeszcze stanowiące – niechby tylko estetyczny – ideał”.

²⁹ G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 79. Na temat przepisów z Kodeksu Teodozjusza odnoszących się na przykład do religii por. P. CHUWIN, *Ostatni poganie*, przeł. J. STANKIEWICZ-PRĄDZYŃSKA, Warszawa 2008, s. 18: „Czy prawa te miały faktycznie wpływ na społeczność, którą zamierzały zarządzać? Mówi się, że «prawa dowodzą tylko tego, że nadużycia, które mają zlikwidować, są znane władzy centralnej»”.

³⁰ G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 148.

³¹ Nawet tam jednak ustawodawca nakazywał sędziom wstrzymanie się z ordynowaniem natychmiastowego wykonania wyroków śmierci, by ci zdążyli ochłonąć. Por. M. JOŃCA, s.v. *ira*, [w:] *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. JOŃCA, Warszawa 2022, s. 157.

namiętnościom³². Wyjaśniając organiczną teorię budowy państwa, Radbruch nie powołuje się na twierdzenia Ottona von Gierkego, ale wspomina popularną w starożytności legendę o Menenniuszu Agrypie³³.

Więcej uwagi poświęca autor losom *ius Romanum* w dziewiętnastowiecznych Niemczech. Bez wdawania się w szczegóły streszcza spór pomiędzy poglądami na prawo dwóch romanistów: Rudolfa von Savigny'ego oraz Rudolfa von Jheringa. Píše: „jedni chcą, aby prawo rozwijało się «pod wpływem wewnętrznych, stale i spokojnie działających sił», nie zaś pod wpływem niekontrolowanej woli ustawodawcy (Savigny), inni znowu głoszą, że «cel jest twórcą wszelkiego prawa»”³⁴. Wspomina też o znamiennej debacie z początku XIX w. poświęconej konieczności wprowadzenia w Niemczech kodeksu cywilnego, którą zdominował i ostatecznie wygrał von Savigny³⁵. Niezależnie od tego, polemizuje Radbruch z tezami Rudolfa von Jheringa uwiecznionymi w bestsellerze *Walka o prawo*³⁶ (Jhering ufortyfikował swą argumentację

³² Por. D. BUDZANOWSKA, *Cztery cnoty władcy w 'De clementia' Seneki Młodszego*, Warszawa 2012, s. 205.

³³ G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 66. Liwiusz wspomina, że Agryppa doprowadził do pojednania pomiędzy patrycjuszami i zbuntowanym plebsem, a dokonał tego, opowiedziawszy im bajkę o ludzkim cielem, którego organy zbuntowały się przeciw brzuchowi. Por. M. JOŃCA, *Prawo rzymskie...*, s. 96. Swoją drogą, narracja Radbrucha wiele o nim mówi. Pominiecie w tym miejscu Gierkego jest znaczące i tworzy coś na kształt manifestu. Był Gierke przecież konserwatystą i imperialistą. W poglądach blisko mu było do wspomnianego już von Beselera. Por. M. JOŃCA, *Historia prawa w przecznościach*, Gdańsk 2025, s. 219-225. Na temat „organicznej teorii państwa” zob. także G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 186.

³⁴ G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 82-83. Por. także *ibidem*, s. 115. Swe *credo* odnoszące się do celu w prawie formułuje Jhering w: R. VON JHERING, *Zweck im Recht*, I-II, Leipzig 1877.

³⁵ G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 85-86. Tym razem jednak – o dziwo – skupia się na poszukiwaniu korzyści z tego, jak potoczyły się sprawy. Píše: „Feuerbach i Savigny stali się dla nas nie tylko ucieleśnieniem poglądów przeciwnych na rozwój i tworzenie się prawa, lecz jednocześnie głębszych przeciwieństw, leżących u podstaw tamtych poglądów. [...] Nowsze prawodawstwo niemieckie miało szczęście, gdyż trzymali je do chrztu tak różni od siebie, a jednak równi pod względem wartości rodzice chrzestni”.

³⁶ Pierwsze wydanie R. VON JHERING, *Der Kampf ums Recht*, Wien 1872. Książka doczekała się wielu wznowień i przekładów. Miała znaczący wpływ na jurysprudencję

wieloma odwołaniami do prawa i obyczajów Rzymian³⁷)³⁸. Autor *Wstępu do prawoznawstwa* dobroduszenie obśmiewa larum, jakie „olbrzym z Getyngi” podnosi z powodu uszczerbku na honorze jednostki, który objawia się rzekomo w jej naruszonym prawie. Łagodnie perswaduje: „porządek prawny jest jednocześnie porządkiem pokojowego współżycia, przeto w wielu bagatelnych sprawach najlepiej przysłużymy się sprawie pokoju, gdy ze względu nań zrezygnujemy ze swego słusznego prawa”³⁹. Kiedy jednak pisze: „służyć prawu własności – oto w prawie rzymskim ostateczny cel wszelkiego innego prawa”⁴⁰, zapomina dodać, że koncepcję tę zapożyczył od tego samego Jheringa i z tej samej *Walki o prawo*⁴¹.

Przyczyny powstania w Europie dwóch różniących się od siebie systemów prawnych, kontynentalnego oraz anglosaskiego, wyjaśnia autor *Wstępu* następująco: „wskutek tego, że kraje należące do kultury anglosaskiej uchroniły się od recepcji prawa rzymskiego, między Anglią i Ameryką z jednej strony a krajami, w których miała miejsce recepcja, z drugiej powstała przepaść, tak iż w świecie cywilizowanym nastąpiło rozszczepienie na dwie kultury prawne”⁴². Po czym z lekką nutą ironii dorzuca: „do wiadomości młodego romanisty dodaję mimochodem, że podobnie jak prawo rzymskie dzieliło się na *ius civile* i *ius gentium*,

polską. Polski przekład: R. VON JHERING, *Walka o prawo*, przeł. Bogdan K., Petersburg 1894.

³⁷ Por. R. VON JHERING, *Walka...*, s. 37, 42, 57, 58-59, 65-81.

³⁸ Por. G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 77.

³⁹ *Ibidem*, s. 173. Wizja autora jest w tym miejscu tożsama z poglądami współczesnej psychoterapii. Na temat szkód emocjonalnych, które przynosić może pielęgnacja złe rozumianego pojęcia honoru: A. DE BOTTON, *Lęk o status*, przeł. H. PUSTUŁA-LEWICKA, Warszawa 2004, s. 115-122. Co ciekawe, zbliżonej dobroduszości nie widzimy już u Radbrucha, kiedy rozpisuje się autor o naruszeniu honoru państwa i konsekwencjach tego faktu. Por. G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 214-215.

⁴⁰ G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 114.

⁴¹ Por. R. VON JHERING, *Walka...*, s. 30-31, 34-35, 67-68, 81-82.

⁴² G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 155. Angielskim systemem prawnym był Radbruch zafascynowany. Do jego regulacji odnosił się wielokrotnie i w różnych swoich pismach. Por. H. SCHOLLER, *Die Rechtsvergleichung bei Gustav Radbruch und seine Lehre vom überpositiven Recht*, Berlin 2002, s. 40-75.

tak prawo zwyczajowe [w Anglii – M.J.] dzieli się na ściśle właściwe prawo (*common law*), dawniej stosowane w zwykłych sądach i na prawo słuszności (*equity*), które dawniej dla złagodzenia surowości właściwego prawa stosował lord kanclerz na podobieństwo rzymskiego pretora, dziś zaś stosują i zwykłe sądy⁴³. Nieco dalej zaś przeczytać możemy: „angielskie orzecznictwo, jak w ogóle angielskie życie prawne, cechuje jednocześnie i skostniałość, i elastyczność – w połączeniu, któremu nie ma podobnego, a które mogło powstać tylko dzięki wielowiekowej kulturze i taktowi prawnemu, co przypomina inny wielki naród o kulturze prawnej, a mianowicie Rzymian⁴⁴”.

Cieple wzmianki formułuje autor na temat szkoły wolnego prawa⁴⁵. Tymczasem jeden z jej założycieli, Ernst Kantorowicz, manifest programowy zatytułowany *Walka o naukę prawa* ogłosił pod pseudonimem Gnaeus Flavius⁴⁶. Do prawa rzymskiego odwołuje się w nim Kantorowicz nie rzadziej niż Radbruch w swoim dziele. Odnosząc się do teorii widzących w sędzim wyłącznie „aparatusubsumcyjny” (niem. *Subsumptionsapparat*), wykrzykuje: „tenże ideał, obcy Rzymianom w dobrych czasach, powstał w epoce ich głębokiego politycznego upadku, podczas brutalnego panowania podobnych Bogu imperatorów⁴⁷”. Odrzuca jed-

⁴³ G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 156.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 157. Por. T. GIARO, *Roman Law always dies...*, s. 25: „The European legal history which is seen through Romanist spectacles scarcely exhausts the whole of the discipline, yet we can hardly deny our shared professional distortion. The answer to the fashionable question of counterfactual history «What would Europe be without Roman law?» is very simple: England. Europe would probably have retained its feudal, procedure-oriented law, based on experience rather than logic, which survived only on the British Isles”.

⁴⁵ G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 152-155. Por. także J. RÜCKERT, *Vom „Freirecht” zur freien „Wertungsjurisprudenz”*. *Eine Geschichte voller Legenden*, «ZSS GA» 125.1/2008, s. 199-225.

⁴⁶ Por. G. FLAVIUS, *Der Kampf um die Rechtswissenschaft*, Heidelberg 1906.

⁴⁷ Cyt. za: J. ZAJĄDŁO, *Kantorowicz*, Sopot 2019, s. 13. Również w dalszych częściach swojej pracy autor odnosi się do prawa rzymskiego. Krytykuje jednak nie dorobek antycznych jurystów, lecz teorie zbudowane na jego bazie przez późniejszych interpretatorów tego materiału, poczynawszy od prawników średniowiecznych. Por. *ibidem*, s. 27, 31, 35, 37-38, 40.

nak „papierową jurysprudencję” historycznej szkoły prawa⁴⁸. Radbruch solidaryzuje się z wieloma twierdzeniami Kantorowicza⁴⁹. Daje mu to okazję do powtórzenia we *Wstępie do prawoznawstwa* argumentów zaprezentowanych podczas sporu z von Beselerem: „gdyby raz uznano twórcze zadanie prawnika, to pokażne miejsce w jego studiach przygotowawczych zajęłaby filozofia prawa i polityka prawa, wyjaśniające probierze wartości, według których winna się orientować twórczość prawna oraz nauki społeczne. One to zapoznają z potrzebami żywymi, z myślą o których trzeba będzie tworzyć prawo – *divinarum atque humanarum rerum notitia* według słów prawnika rzymskiego”⁵⁰.

W książce nie brakuje drobnych złośliwości kierowanych pod adresem prawa rzymskiego. „Nauki przyrodnicze – czytamy na przykład – które od prawa zapożyczyły swe podstawowe pojęcie natury, odwzajemniły się za to tym, że dały mu pojęcie prawa naturalnego. Podobnie jak człowiek nie wynajduje ani nie ustala swoją wolą praw natury, tak samo nie ustala i nie wynajduje według teorii prawa naturalnego praw ustawowych, tylko je odkrywa i stwierdza”⁵¹. Wkład myśli rzymskiej w wykształcenie się koncepcji prawnonaturalistycznych przemilczano świadomie⁵². Na tej samej zasadzie „zapomina” autor skojarzyć wykształ-

⁴⁸ *Ibidem*, s. 37.

⁴⁹ Panowie przez wiele lat przyjaźnili się ze sobą. Por. F. KANTOROWICZ CARTER, *Gustav Radbruch and Hermann Kantorowicz: Two Friends and a Book – Reflections on Gnaeus Flavius’ Der Kampf um die Rechtswissenschaft* (1906), «German Law Journal» 7.7/2005, s. 657-700. Jako Gnaeus Flavius Kantorowicz podpisywał się pod niektórymi listami do Radbrucha. Por. *ibidem*, s. 668.

⁵⁰ G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 153. Postulaty odnoszące się do kształcenia prawników – nie tylko te z wspomnianej już wyżej broszury *Do młodych prawników* – zbiera i porządkuje H. SCHOLLER, *op. cit.*, s. 78-90. Jako twórca pojęcia „polityka prawa” wskazywany jest polski uczony Leon Petrażycki. Por. T. GIARO, *Civilpolitik Petrażyckiego, czyli ideał miłości w gospodarce zdecentralizowanej*, [w:] *Leon Petrażycki i współczesna nauka prawa*, red. T. GIARO, Warszawa 2020, s. 116. Radbruch nie wymienia jednak w swojej pracy nazwiska Petrażyckiego, chociaż zapewne był dobrze zaznajomiony z jego poglądami.

⁵¹ G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 73.

⁵² Manifestuje w tym Radbruch powszechną dosyć wówczas postawę własnego środowiska. Por. J. STELMACH, *Samotne ścieżki filozofii prawa*, [w:] *‘Ad quem’. Księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Profesora Jerzego Zajadło*, red. K. ZEIDLER, S. SYKUNA,

cenie się w Niemczech tzw. prawodawstwa społecznego obejmującego regulacje z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych z głośnymi poglądami romanisty – Juliusa Barona⁵³.

Na temat zaniku udziału „czynnika społecznego” w niemieckim wymiarze sprawiedliwości pisze autor: „sądy ławnicze istniały już dawniej w Niemczech, kiedy jednak przyszło prawo rzymskie, wówczas romanści spoglądali z wyższością na ławników i uważali, że ławnicy co najwyżej dobrzy są do tego, aby wydawać wyroki na «szelmowskie koguty i inne bydło». Duchowa przewaga uczonego sędziego przyparła najpierw do muru nieznałczego się na prawie ławnika, a następnie wyparła go całkowicie z sądu”⁵⁴. Szkicując tło promulgowania *Corpus Iuris Canonici*, nie darował sobie Radbruch satysfakcjonującej go uwagi: „*Corpus iuris civilis* wyszedł z życia prawnego po sześciuset latach obowiązywania; podobnie teraz przestał obowiązywać *Corpus iuris canonici* i przeszedł do historii prawa”⁵⁵.

W ścisłym związku z dyskursem nad rolą prawa rzymskiego we współczesnym świecie pozostaje następująca obserwacja Radbrucha: „zadaniem prawa administracyjnego jest korekta liberalistycznego prawa cywilnego w kierunku uwzględnienia potrzeb dobrobytu społecznego. Prawo administracyjne jest prawem społecznym i w państwie socjalistycznym, jak już widzieliśmy, prawo administracyjne całkowicie pochłonęłoby prawo cywilne”⁵⁶. Pobrmiewa w niej słynne oświadczenie Lenina: „nie uznajemy nic «prywatnego», dla nas wszystko w dziedzinie gospodarki jest publicznoprawne, a nie prywatne. [...] Godzimy się na kapitalizm jedynie w ręku państwa [...]. Dlatego też należy rozszerzać

J. KAMIEN, Gdańsk-Warszawa 2024, s. 681: „Rozważania nad prawem natury mają z całą pewnością filozoficzny rodowód. Jakkolwiek juryści rzymscy zaczęli wypowiadać się bardziej autonomicznie na temat prawa natury, to jednak filozofowie prawa przejmują inicjatywę w tej debacie dopiero u schyłku XIX wieku”.

⁵³ G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 188. Por. także T. GIARO, *Civilpolitik Petrażyckiego...*, s. 126-127, 129-130, 131. Ze środowiska romanistycznego wyszedł również inny koryfeusz prawa pracy – Philipp Lotmar. Por. Philipp Lotmar – *letzter Pandektist oder erster Arbeitsrechtler?*, red. I. FARGNOLI, Frankfurt am Main 2014.

⁵⁴ G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 160.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 195.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 188.

zakres ingerencji państwa do stosunków «prywatnoprawnych», należy do «cywilnych stosunków prawnych» stosować nie *Corpus iuris romani*, lecz naszą rewolucyjną świadomość prawną [...], nie przejmować [...] starego burżuazyjnego pojęcia prawa cywilnego, a sformułować nowe [...] prawo cywilne⁵⁷.

DE DOCTRINA

A teraz kilka uwag, które mogą okazać się pokrzepiające nie tylko dla romanistów. Jeszcze jako student dostawałem torsji, kiedy zmuszano mnie do tego, bym uczył się pojęć w rodzaju: „norma sankcjonująca”, „norma sankcjonowana”, „hipoteza”, „sankcja” itd. Potem doszły do tego czynności konwencjonalne w prawie. Mój organizm odmawiał i nadal odmawia osvajania tego rodzaju doświadczeń i przyswajania tego rodzaju „wiedzy”. Intelkt mój – i nic na to nie poradzę – traktuje je jako wirusa niebezpiecznego dla mojej wrażliwości. Każda nieudana próba włączenia ich do mego osobistego badawczego instrumentarium wywołuje we mnie paniczny lęk. Czuję wtedy, że informacje posiadające dla mnie istotne znaczenie znalazły się właśnie w wielkim niebezpieczeństwie.

Bez wątpienia zachwyt mój dziełem Radbrucha bierze się więc również stąd, że autor ten jest w stanie wytłumaczyć niezorientowanemu czytelnikowi, czym jest prawo, ani razu nie odwołując się do językowych maskaronów, którymi w nauce polskiej głupota kamufluje głupotę. Nie jest ważne jedynie to, co Radbruch pisze. Równie doniosłe jest, jak to robi. „Nigdy nie rozumiałem, dlaczego niektórzy ludzie z uporem maniaka wmawiają sobie oraz światu, że jedynie ich metoda jest słuszna i prawdziwa. Uważam, że istnieje wiele dróg pozwalających zbliżyć się do prawdy. Można się ich od siebie nawzajem uczyć” – słusznie twierdzi

⁵⁷ Cyt. za: B. CZECH-JEZIERSKA, *Prawo rzymskie w Polsce Ludowej (1944-1989)*, Lublin 2024, s. 442. Por. także G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 107: „prawo prywatne stanowi ciężki i nieruchomy fundament, prawo państwowe natomiast jest zmienną «nadbudową»”; *ibidem*, s. 113: „prawo prywatne jest tylko promieniowaniem, tylko składową częścią prawa publicznego”.

Reinhard Zimmermann⁵⁸. Droga, którą podążył we *Wstępie do prawnoznawstwa* Gustaw Radbruch – mimo uszczypliwości kierowanych pod adresem prawa rzymskiego – zdecydowanie mi odpowiada.

Nigdzie Radbruch nie tłumaczy, z jakiej metody korzysta. Wspomina postać twórcy „metody prawniczej”, ale jedynie raz i tylko w odniesieniu do prawa administracyjnego (Otto Mayer)⁵⁹. We współczesnych tekstach prawniczych metodologiczna autoidentyfikacja przypomina wyznanie wiary. Jej brak w tekście przyciąga uwagę recenzentów niczym nadgniła gruszka muszki owocówki. Radbruch zamyka temat krótko: „ludzie, którzy dręczą się samoobserwacjami, to przeważnie ludzie chorzy. Podobnie nauki, które mają okazję i powód do zajmowania się swą własną metodologią, to przeważnie nauki chore. Zdrowy człowiek i zdrowa nauka zazwyczaj niewiele wie o sobie”⁶⁰. W pełni się z tym zgadzam.

PODSUMOWANIE

W monografii *Recht, Unrecht und Gerechtigkeit* Uwe Wesela znajduje się podrozdział zatytułowany „Gustav Radbruch und Rudolf Stammeler: Rechtsphilosophie in der Weimarer Zeit”⁶¹. Można tam przeczytać, że „kto w czasach weimarskich chciał poświęcić się refleksjom nad prawem i sprawiedliwością, nie mógł ominąć Savigny’ego. Umysły tych, którzy studiowali w XIX w., znajdowały się we władaniu szkoły historycznej Friedricha von Savigny’ego. Od niej uczono się, że prawo można zrozumieć jedynie przez pryzmat jego historii jako coś, co wzrasta przez stulecia jako produkt cichej działalności ducha narodu – jak język”⁶². Wesel podkreśla, że u schyłku XIX w. teorie Savigny’ego cieszyły się jednak coraz mniejszą popularnością wśród prawników spoza środowiska

⁵⁸ M. JOŃCA, R. ZIMMERMANN, *Istnieje wiele dróg pozwalających zbliżyć się do prawdy*, «Zeszyty Prawnicze» 23.3/2023, s. 259.

⁵⁹ G. RADBRUCH, *Wstęp...*, s. 182.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 223.

⁶¹ U. WESEL, *Recht, Unrecht und Gerechtigkeit. Von der Weimarer Republik bis heute*, München 2003, s. 15-17.

⁶² *Ibidem*, s. 15.

romanistycznego i cywilistycznego. Najpierw bunt przeciw szkole historycznej ogłosił wychowany w oparciu o jej kanony Rudolf Stammler⁶³. Za nim podążył Radbruch, czego liczne dowody znaleźć można w jego *Wstępie do prawoznawstwa*.

Współczesna lektura tej pasjonującej książki dowodzi, że oddziaływanie prawa rzymskiego na współczesność może przyjmować formę zarówno „afirmatywną”, jak i „kontestującą”. Radbruch, choć romanistą nigdy nie był i nie chciał nim być, z wielką biegłością odnosi się w swym dziele do wielu zjawisk związanych z historią i dogmatyką prawa rzymskiego. Szeroka perspektywa pozwala mu zwięźle opisywać procesy, którym romaniści poświęcili monografie (nie wszystkie udane, dodajmy). Wyrafinowanym rodzajem odwetu, który mógł wziąć na prawie rzymskim, byłoby całkowite przemilczenie jego istnienia. Nie zrobił tego jednak. Pokazał, że można o *ius Romanum* pisać w tonie polemicznym i zarazem w atrakcyjny sposób. Wznowioną właśnie polską wersję *Wstępu do prawoznawstwa* Radbrucha warto poznać nie dlatego, że autor „był jednym z największych filozofów naszego stulecia”⁶⁴, ale dlatego, że wypowiada się często i celnie na temat naszej dyscypliny.

⁶³ *Ibidem*. Co ciekawe, Stammler habilitował się z prawa rzymskiego i poświęcił mu sporo wartościowych prac. Por. R. STAMMLER, *Aufgaben aus dem römischen Recht: Zum selbstthätigen Einarbeiten in das System des römischen Privatrechts*, Leipzig 1901. W swoich pracach filozoficzno-prawnych również posługiwał się surowcem antycznych źródeł rzymskich. Czynił to jednak w sposób autonomiczny. Nie naśladował już scholastycznej metodologii pracy romanistów. Postulował odcięcie współczesnej dogmatyki prawa od antyku na długo przed dokonaniem się tego procesu. Por. R. STAMMLER, *Die Behandlung des römischen Rechtes in dem juristischen Studium nach Einführung des deutschen Reichs-Civilgesetzbuches*, Freiburg 1885, s. 11-12.

⁶⁴ U. WESEL, *Fast alles...*, s. 389.

*RADBRUCH DLA ROMANISTÓW. REFLEKSJE NA MARGINESIE
MONOGRAFII G. RADBRUCHA, WSTĘP DO PRAWOZNAWSTWA, PRZEŁ.
C. ZNAMIEROWSKI, OPRAC. J. ZAJADŁO, Sopot: WYDAWNICTWO
ARCHE, 2024, ss. 241.*

Streszczenie

W 2024 r. ukazało się drugie wydanie polskiego przekładu monografii Gustava Radbrucha *Wprowadzenie do prawoznawstwa* (*Einführung in die Rechtswissenschaft*). Wydarzenie to stanowi okazję do ponownej analizy „pozytywistycznego” spojrzenia autora na prawo rzymskie. Nie bez powodu, gdyż Radbruch kilkakrotnie odwołuje się w swym dziele do *ius Romanum*. Raczej nie jest jego sympatykiem (pokazuje swoją niechęć zwłaszcza do spuścizny szkoły historycznej Savigny’ego), ale dostrzega też zasługi antycznych rozwiązań w procesie kształtowania się nowożytnego prawa niemieckiego. Ze względu na wyrazistość poglądów i oryginalność powinna zainteresować szczególnie polskich badaczy prawa rzymskiego.

RADBRUCH FOR ROMANISTS: A REVIEW OF *WSTĘP DO
PRAWOZNAWSTWA*, A POLISH TRANSLATION OF GUSTAV RADBRUCH’S
TEXTBOOK, TRANSL. C. ZNAMIEROWSKI, WITH NOTES BY J. ZAJADŁO,
(ARCHE, 2024), PP. 241.

Summary

The second edition of the Polish translation of Gustav Radbruch’s monograph *Einführung in die Rechtswissenschaft* was published in 2024 and provides an opportunity for a re-examination of Radbruch’s “positivist” view of Roman law. There are good grounds for this, since Radbruch refers to *ius Romanum* on several occasions. He is hardly a partisan of Roman law and shows his aversion especially to the legacy of the Savigny school of history, but also recognizes the merits of ancient solutions in the formation of modern German law. The clarity and originality of his views should make his book a particularly interesting publication for Polish scholars of Roman law.

Słowa kluczowe: Gustaw Radbruch; prawo rzymskie; szkoła historyczna; edukacja prawnicza.

Keywords: Gustav Radbruch; Roman law; the historical school; legal education

Literatura

- BEGGIO T., *Alla "scuola di Ludwig Mitteis": gli studi papirologici e i nuovi orizzonti metodologici della romanistica di inizio Novecento*, [w:] *The teaching of Roman law in the 20th century: challenges and perspectives*, [w:] *Lo studio dei papiri nei rivolgimenti metodologici della romanistica tra il 1860 e il 1960*, red. Ch. BALDUS, M. MIGLIETTA, T. BEGGIO, F. BONIN, Trento 2024, s. 85-136.
- BOTTON A. DE, *Łęk o status*, przeł. H. PUSTUŁA-LEWICKA, Warszawa 2004.
- BUDZANOWSKA D., *Cztery cnoty władcy w 'De clementia' Seneki Młodszego*, Warszawa 2012.
- CHUWIN P., *Ostatni pogan*, przeł. J. STANKIEWICZ-PRĄDZYŃSKA, Warszawa 2008.
- CZECH-JEZIERSKA B., *Prawo rzymskie w Polsce Ludowej (1944-1989)*, Lublin 2024.
- DREIER H., *Die Radbruchsche Formel – Erkenntnis oder Bekenntnis?*, [w:] *Die Natur des Rechts bei Gustav Radbruch*, red. M. BOROWSKI, S.L. PAULSON, Tübingen 2015, s. 1-22.
- FLAVIUS G., *Der Kampf um die Rechtswissenschaft*, Heidelberg 1906.
- GIARO T., *Rzymski zakaz nadużycia praw podmiotowych w świetle nowej jursprudencki pojęciowej*, «Zeszyty Prawnicze» 6.1/2006, s. 279-300.
- GIARO T., *Roman Law always dies with a codification*, [w:] *Roman Law and European Legal Culture*, red. A. DĘBIŃSKI, M. JOŃCA, Lublin 2008, s. 15-26.
- GIARO T., *Civilpolitik Petrażyckiego, czyli ideał miłości w gospodarce zdecentralizowanej*, [w:] *Leon Petrażycki i współczesna nauka prawa*, red. T. GIARO, Warszawa 2020, s. 103-210.
- HÄHNCHEN S., *Rechtsgeschichte: Von der Römischen Antike bis zur Neuzeit*, Heidelberg 2021.
- JHERING R. VON, *Der Kampf ums Recht*, Wien 1872.
- JHERING R. VON, *Zweck im Recht*, I-II, Leipzig 1877.
- JHERING R. VON, *Walka o prawo*, przeł. Bogdan K., Petersburg 1894.
- JOŃCA M., *Przedmiot irrelevantny, konwencjonalne kłamstwo et cetera*, «Zeszyty Prawnicze» 9.2/2009, s. 341-362.
- JOŃCA M., *Prawo rzymskie. 'Marginalia'*, Lublin 2015.
- JOŃCA M., *Prawo rzymskie. 'Mirabilia'*, Warszawa 2020.
- JOŃCA M., s.v. *ira*, [w:] *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. JOŃCA, Warszawa 2022, s. 157.
- JOŃCA M., ZIMMERMANN R., *Istnieje wiele dróg pozwalających zbliżyć się do prawdy*, «Zeszyty Prawnicze» 23.3/2023, s. 257-274.
- JOŃCA M., *Historia prawa w przezroczach*, Gdańsk 2025.
- KANTOROWICZ CARTER F., *Gustav Radbruch and Hermann Kantorowicz: Two Friends and a Book – Reflections on Gnaeus Flavius' Der Kampf um die Rechtswissenschaft (1906)*, «German Law Journal» 7.7/2005, s. 657-700.
- KAYSSER M., *Gustav Radbruch*, [w:] *Juristen: Ein biographisches Lexikon von der Antike bis zum 20. Jahrhundert*, red. M. STOLLEIS, München 2001, s. 525-526.

- KERN B.-R., *Germanisten versus Romanisten: Georg Beseler (1809-1889)*, [w:] *Greifswald – Spiegel der deutschen Rechtswissenschaft 1815-1945*, red. J. LEGE, Tübingen 2009, s. 113-127.
- MEYER-PRITZL R., *Gerhard von Beseler (1878-1947) – Kämpfer für das Römische Recht im Kaiserreich, in der Weimarer Republik und während der NS-Zeit*, [w:] *Nationalismus und Rechtsgeschichte im Ostseeraum nach 1800. Beiträge zum 5. Rechtshistorikertag im Ostseeraum, 3.-4. November 2008 in Kopenhagen*, red. D. TAMM, København 2010, s. 136-156.
- OLECHOWSKI T., *Hans Kelsen. Biographie eines Rechtswissenschaftlers*, Tübingen 2021.
- Philipp Lotmar – letzter Pandektist oder erster Arbeitsrechtler?*, red. I. FARGNOLI, Frankfurt am Main 2014.
- PIETRZYKOWSKI T., *Naturalizując Radbrucha*, [w:] *‘Ad quem’. Księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Profesora Jerzego Zajadło*, red. K. ZEIDLER, S. SYKUNA, J. KAMIEŃ, Gdańsk-Warszawa 2024, s. 571-579.
- RADBRUCH G., *Ihr jungen Juristen!*, Berlin 1919.
- RADBRUCH G., *Rechtsphilosophie*, Stuttgart 1932.
- RADBRUCH G., *Wstęp do prawoznawstwa*, przeł. C. ZNAMIEROWSKI, oprac. J. ZAJADŁO, Sopot 2024.
- RÜCKERT J., *Vom „Freirecht” zur freien „Wertungsjurisprudenz”. Eine Geschichte voller Legenden*, «ZSS GA» 125.1/2008, s. 199-225.
- SCHOLLER H., *Die Rechtsvergleichung bei Gustav Radbruch und seine Lehre vom überpositiven Recht*, Berlin 2002.
- STACHURA M., *Wrogowie porządku publicznego. Studium agresji językowej w Kodeksie Teodozjusza, Nowelach Postteodozjańskich i Konstytucjach*, Kraków 2010.
- STACHURA M., *Enemies of the Later Roman Order. A Study of the Phenomenon of Language Aggression in the Theodosian Code, Post-Theodosian Novels, and the Sirmundian Constitutions*, przeł. M. FIJAK, Kraków 2018.
- STAMMLER R., *Die Behandlung des römischen Rechtes in dem juristischen Studium nach Einführung des deutschen Reichs-Civilgesetzbuches*, Freiburg 1885.
- STAMMLER R., *Aufgaben aus dem römischen Recht: Zum selbstthätigen Einarbeiten in das System des römischen Privatrechts*, Leipzig 1901.
- STELMACH J., *Samotne ścieżki filozofii prawa*, [w:] *‘Ad quem’. Księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Profesora Jerzego Zajadło*, red. K. ZEIDLER, S. SYKUNA, J. KAMIEŃ, Gdańsk-Warszawa 2024, s. 681-685.
- WESEL U., *Fast alles, was Recht ist. Jura für Nichtjuristen*, Frankfurt am Main 2002.
- WESEL U., *Recht, Unrecht und Gerechtigkeit. Von der Weimarer Republik bis heute*, München 2003.
- ZAJADŁO J., *Dziedzictwo przeszłości. Gustaw Radbruch: portret filozofa, prawnika, polityka i humanisty*, Gdańsk 2007.
- ZAJADŁO J., *Kantorowicz*, Sopot 2019.

ZAJADŁO J., *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Kraków 2001.

ZIMMERMANN R., *Roman Law, Contemporary Law, European Law: The Civilian Tradition Today*, Oxford 2001.

ZNAMIEROWSKI C., *O naprawie studiów prawniczych*, Warszawa 1938.